

Dnia 12 kwietnia 2013 r. na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego (WGiSR UW) odbyła się inauguracja cyklu seminariów pt. „Aktualne problemy ocen środowiskowych”. Organizatorzy spotkania to Wydział Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Stowarzyszenie Konsultantów Ocen Środowiskowych (SKOŚ).

Pierwsze seminarium pt. „Raporty OOS – czy więcej znaczy lepiej?” rozpoczął dr Witold Lenart (WGiSR UW) wyjaśniając zebranym cel seminariów oraz zaangażowanie WGiSR w oceny oddziaływania na środowisko.

Wstęp teoretyczny przybliżający uwarunkowania prawne procedury oceny oddziaływania na środowisko i przygotowywania raportów o oddziaływaniu na środowisko (raportów OOS) przedstawiła dr Małgorzata Roge-Wiśniewska (WGSR UW). Analiza zapisów dyrektywy 2011/92/UE w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko i ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, wykazała zauważone problemy w praktyce takie jak: powtórzenia strukturalne w raportach OOS wynikające ze struktury opracowania opartej ściśle na art. 66. ustawy „ocenowej” oraz powtórzenia branżowe wynikające z mechanicznego łączenia opracowań przygotowanych przez poszczególnych członków zespołu przygotowującego raport. W referacie podkreślono, że raport o oddziaływaniu na środowisko planowanego przedsięwzięcia nie jest opracowaniem naukowym, a ma dostarczyć niezbędne informacje na temat środowiskowych uwarunkowań i skutków realizacji planowanego przedsięwzięcia wszystkim zainteresowanym uczestnikom procedury administracyjnej z udziałem społecznym, zmierzającej do wydania decyzji środowiskowej. Obecnie zauważa się, że raporty OOS są niezwykle obszerne, zawierają nagromadzenie szczegółowych danych oraz często trudny, specjalistyczny język, co bardzo utrudnia zrozumienie ich treści przez osobę, która nie jest ekspertem w danej dziedzinie. Ocena oddziaływania na środowisko jest postępowaniem administracyjnym rozpoczynającym się po złożeniu przez Inwestora wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, ale dużo wcześniej trwają zarówno badania terenowe jak i opracowywanie dokumentacji i raportu OOS.

Joanna Tomaszewicz (niezależna konsultantka OOS) prowadziła panel dyskusyjny z udziałem:

- Ewy Makosz – Dyrektora Biura Ochrony Środowiska PKP PLK S.A. – przedstawicielki środowiska inwestorów,
- Jadwigi Ronikier – Dyrektora Działu Środowiska WS Atkins – przedstawicielki środowiska konsultantów,
- Ryszarda Zakrzewskiego – zastępcy przewodniczącego Krajowej Komisji do spraw Ocen Oddziaływania na Środowisko, byłego Dyrektora Departamentu Ocen Oddziaływania na Środowisko GDOŚ – przedstawiciela urzędników,
- prof. dr hab. Jana Żelazo – z Katedry Inżynierii Wodnej w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie – przedstawiciela nauki.

Uczestnicy spotkania panelowego zastanawiali się nad przyczynami powstawania zbyt obszernych raportów o oddziaływaniu na środowisko, zawierających w dużej mierze informacje niepotrzebne i nieadekwatne do celu opracowania, którym jest podjęcie decyzji o warunkach realizacji inwestycji z uwzględnieniem wymagań środowiska.

Wskazano m.in. na wypracowane w ostatnich latach zbyt dosłowne stosowanie art. 66 ustawy „ocenowej” jako spisu treści raportu. Dodatkowo mnogość zagadnień wymaganych do przeanalizowania w raporcie OOS zgodnie z powyższym artykułem wymaga zaangażowania wielu specjalistów z różnych dziedzin.

Prelegenci byli zgodni, że jednym z kluczowych aspektów związanych z jakością raportów OOŚ jest rola koordynatora zespołu. Stoją przed nim dwa ważne zadania: ustalenia szczegółowego zakresu raportu OOŚ, tak aby zawierał on informacje najistotniejsze z punktu widzenia celu procedury, a następnie przygotowania spójnego tekstu z poszczególnych opracowań specjalistycznych, wyeliminowania powtarzanych treści oraz wyciągnięcia wniosków z przeprowadzonych analiz. To etapy, które bardzo często są marginalizowane w organizacji prac nad raportem OOŚ.

Na jakość raportu OOŚ mają również wpływ wszyscy główni uczestnicy procesu, czyli inwestor, urzędnicy oraz zainteresowane osoby i organizacje. Zrozumienie roli omawianego procesu przez te strony może wpłynąć na ograniczenie objętości raportów, a co za tym idzie również usprawnienie procedur administracyjnych związanych z jego weryfikacją, opiniowaniem i uzgadnianiem oraz zapewnieniem udziału społeczeństwa.

W dyskusji wskazano istotną rolę etapu *scopingu*, czyli ustalania zakresu raportu OOŚ. Etap ten powinien być dialogiem między urzędem a inwestorem z udziałem zespołu autorskiego oraz społeczeństwa. Na tym etapie można byłoby określić najważniejsze kwestie konieczne do przeanalizowania w raporcie OOŚ. Wskazano przy tym na fakt, iż w Polsce obecnie sporządza się wiele raportów, co może oznaczać, że zbyt często podejmowana jest decyzja o konieczności przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko. Jest to spowodowane przede wszystkim niezadowalającą jakością kart informacyjnych przedsięwzięcia.

Poruszono również kwestię planowanego wprowadzenia akredytacji dla osób opracowujących dokumentację OOŚ. Wciąż nie wiadomo, jakie wymagania postawić przed kandydatami, aby zapewnić właściwe zarządzanie treścią raportu na etapie jego opracowywania

Zaakcentowano również brak spójnego postrzegania funkcji raportu OOŚ przez wszystkie strony zaangażowane w procedurę OOŚ. Dla jednych raport stanowi przede wszystkim narzędzie prewencyjnej ochrony środowiska, przez innych zaś jest postrzegany jako dokumentacja ułatwiająca podjęcie zrównoważonej decyzji. Warto zauważyć, że pierwsza grupa wymaga bardzo szczegółowych, wysokospecjalistycznych analiz. Raporty spełniające te wymagania mają kilkusetstronicową objętość. Takie raporty z trudem spełniają swoją funkcję w procesie podejmowania decyzji. Skutecznym rozwiązaniem jest zawarcie w raporcie tylko treści zasadniczych i przeniesienie szczegółowych analiz do załączników. Nie jest to jednak rozwiązanie satysfakcjonujące, gdyż nie prowadzi do faktycznego ograniczenia objętości dokumentacji.

Przy obecnie obserwowanym podejściu do realizacji i roli raportów OOŚ, objętość dokumentacji najprawdopodobniej dalej będzie rosła, co nie zawsze oznacza podniesienie poziomu analiz i wypracowanie adekwatnych środków minimalizujących negatywne oddziaływania. Pewne możliwości racjonalizacji procesu zostały wskazane w dyskusji, z której najważniejszym wnioskiem jest to, że proces OOŚ jest specyficzny, niepowtarzalny. W każdym przypadku powinien być ograniczony do sytuacji konkretnego przedsięwzięcia w określonym środowisku.

Zapewnienie efektywnej procedury OOŚ wymaga ścisłego współdziałania urzędu, inwestora, zespołu autorskiego raportu OOŚ oraz społeczeństwa. Konieczne jest również propagowanie i stosowanie zasad dobrej praktyki, gdyż same przepisy prawa nie są wystarczające.

Filmowe sprawozdanie z seminarium znajduje się na stronie:

<http://www.youtube.com/watch?v=JnL7d0Rc__U>.